

# Marcin Kończal

---

## Indyjski stan wyjątkowy (1975-1977)

---

Historia i Polityka nr 9 (16), 71-80

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Kończal (Poznań)

## **Indyjski stan wyjątkowy (1975–1977)**

Indie to bezsprzecznie największe demokratyczne państwo istniejące we współczesnym świecie, zamieszkiwane przez blisko 1,2 miliarda obywateli. Od momentu odzyskania niepodległości z rąk Brytyjczyków w roku 1947, każdy kolejny rząd konsekwentnie starał się sprawować władzę zgodnie z elementarnymi zasadami ustroju demokratycznego. Wyjątek, uznawany za plamę na honorze indyjskiej demokracji, stanowią wydarzenia z lat 1975–1977, związane z kontrowersyjnym wprowadzeniem przez ówczesną szefową indyjskiego rządu Indirę Gandhi, stanu wyjątkowego.

### **Przyczyny i wprowadzenie stanu wyjątkowego**

Przełom roku 1974 i 1975 przyniósł Indirze Gandhi trzy niezwykle bolesne wiadomości. Niespodziewanie na atak serca zmarł jej bliski przyjaciel, a jednocześnie główny doradca, kaszmirski polityk Durga Prasad Dhar<sup>1</sup>. Tymczasem jej formacja polityczna doznała kompromitującej porażki w wyborach regionalnych w stanie Gudżarat, ulegając utworzonej w styczniu 1974 roku przez Jaya Prahasa Narayana koalicji Janata Morcha (Front Ludowy)<sup>2</sup>. Jednocześnie w dniu 12 czerwca 1975 roku sędzia J. L. Sinha z Trybunału w Allahabadzie w stanie Uttar Pradesh, unieważnił wyboru powszechne z 1971 roku, w wyniku których Indyjski Kongres Narodowy uzyskał 43,66% głosów, z uwagi na potwierdzone oszustwa podczas

---

<sup>1</sup> B. A. Somerville, *Indira Gandhi: Political leader in India*, Minneapolis 2007, s. 10.

<sup>2</sup> M. Boivin, *Indie. Zarys historii*, Warszawa 2011, s. 108.

ich przeprowadzania<sup>3</sup>. Fakt ten poskutkowało automatycznym usunięciem Indiry Gandhi z funkcji premiera rządu Federacji i zakazem startów w wyborach powszechnych przez sześć najbliższych lat<sup>4</sup>. Gandhi jednak, wspierana przez Nani A. Palkhivala, jednego z najwybitniejszych indyjskich konstytucjonalistów, niemal natychmiast złożyła odwołanie od wyroku Trybunału, a brak niezwłocznej dymisji, spodziewanej przez opozycję, tłumaczyła oczekiwaniem na rozpatrzenie go przez Sąd Najwyższy.

Podobnego zdania co opozycja, była również część członków Indyjskiego Kongresu Narodowego. Ich zdaniem, Indira Gandhi powinna usunąć się w cień politycznej rywalizacji i zrezygnować z pełnienia funkcji premiera, przynajmniej do czasu podjęcia decyzji przez Sąd Najwyższy. Gandhi była jednak nieustępliwa w swojej politycznych zamiarach. Uważała, że bez niej w państwie zapanuje jeszcze większy chaos, a sam Kongres upadnie<sup>5</sup>. W związku z tym, w dniu 20 czerwca wzięła udział w prorządowym wiecu. Podczas publicznego wystąpienia towarzyszyli jej synowie Sanjay i Rajiv, oraz synowa Sonia.

Indira Gandhi przekonywała zgromadzony tłum, iż będzie służyć Indiom „do ostatniego oddechu”, a działanie na rzecz państwa należy do jej rodzinnej tradycji. Dla wzmocnienia siły swojego przekazu ówczesna premier wykorzystwała również instytucje państwowe. M. in. w dniu wiecu, każdy z 983 autobusów Delhijskiej Korporacji Transportowej (DTC) zmienił swoją codzienną trasę, by nieodpłatnie, przetransportować na wiec, a następnie do domu pani premier, wszystkich chętnych zwolenników Kongresu<sup>6</sup>.

W dniu 24 czerwca sędzia Vaidyanathapura Rama Krishna Iyer, jedyny sędzia Sądu Najwyższego, który pozostawał na służbie (formalnie sędziowie indyjskiego Sądu Najwyższego przebywali w tym czasie na urlopiach), uznał, iż Gandhi nie ma obowiązku ustępować ze stanowiska szefowej rządu, aż do momentu zebrania Sądu w pełnym składzie jesienią tegoż roku, zakazał jednak Gandhi brania udziału we wszelkich głosowaniach parlamentarnych. Fakt ten wywołał ostre protesty ze strony opozycji<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> B. Stein, D. Arnold, *A History of India*, Chichester 2010, s. 402; N. Jayapalan, *History of India*, tom IV, New Delhi 2001, s. 346; *Raport Unii Międzyparlamentarnej dotyczący wyników wyborów powszechnych w Indiach w roku 1971*, [http://www.ipu.org/parline-e/reports/arc/INDIA-1971\\_E.PDF](http://www.ipu.org/parline-e/reports/arc/INDIA-1971_E.PDF), (dostęp: 05.05.2012 r.); M. Boivin, op. cit., s. 108.

<sup>4</sup> J. Keay, *India. A History*, Nowy Jork 2000, s. 528; M. Agrawal, *Indira Gandhi*, New Delhi 2005, s. 44.

<sup>5</sup> P. Gupte, *Mother India: A political biography of Indira Gandhi*, New Delhi 2009, s. 428.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 429.

Dzień później, 25 czerwca 1975 roku w stolicy państwa – Nowym Delhi odbyła się potężna demonstracja ugrupowań opozycyjnych, na czele której stanął Morarji Desai. W jej trakcie, przemawiający Jaya Prahlas Narayan zaapelował do służby policyjnej i armii o przystąpienie do ogólnonarodowej kampanii satjagrahy<sup>8</sup> skierowanej przeciw szerzącemu się w państwie łapówkarstwu. W swoim przemówieniu Narayan nazwał rozkazy rządu kierowanego przez Indirę Gandhi „nielegalnymi”, a sam rząd „skompromitowanym” i „kierujący się w stronę dyktatury i faszyzmu”<sup>9</sup>. W odpowiedzi interweniował młodszy z synów Indiry. Podczas gdy cała opozycja żądała dymisji pani premier, Sanjay zorganizował wiec poparcia dla matki<sup>10</sup>.

Krótko po dziesiątej wieczorem 25 czerwca, Indira oraz Siddharta Shankar Ray, ówczesny premier indyjskiego stanu Bengal Zachodni, udali się do Rastrapati Ghavan – oficjalnej siedziby prezydenta Republiki Indii Fakhruddina Alego Ahmeda w celu uzyskania podpisu głowy państwa pod dokumentem wprowadzającym stan wyjątkowy, a powołującym się na artykuł 352 indyjskiej konstytucji. Sygnatura prezydenta była jedynie formalnością, zważywszy na fakt, iż to właśnie dzięki wstawiennictwu Indiry Gandhi, Ahmed objął zajmowane stanowisko. O godzinie 23:45 prezydent oficjalnie złożył podpis, co poskutkowało formalnym wprowadzeniem stanu wyjątkowego<sup>11</sup>. Zdaniem Petera Robba Gandhi tym samym przyjęła drogę zmierzającą do autorytaryzmu<sup>12</sup>.

## Przebieg indyjskiego stanu wyjątkowego

Kolejnego dnia nad ranem, Centralna Rezerwa Sił Policyjnych przystąpiła do zatrzymywania każdego z liderów formacji opozycyjnych (odstępstwo stanowili jedynie członkowie Komunistycznej Partii Indii). Do więzienia, obok 676 działaczy, trafili także Desai i Narayan. Zawieszono prawa obywatelskie, a także zamknięto przestrzeń powietrzną nad stolicą państwa. Dokładnie zabezpieczono wszystkie główne miasta, w tym Kalkutę i Bombaj. „Kłopotliwych” studentów, pracow-

<sup>8</sup> Satjagraha (*uchwycenie prawdy, trzymanie się prawdy*) – ruch społeczny zainicjowany przez Mahatmę Gandhiego. Opiera się na zasadach ahinsy i propagował demonstrowanie własnych przeconañ bez uciekania się do stosowania przemocy, za pomocą akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa. Adeptci identyfikujący się z poglądami satjagrahy nazywani są satjagrahi, patrz: L. Frederic, *Satja/Satjagraha*, [w:] *Słownik cywilizacji indyjskiej*, T. 2, Katowice 1998, s. 202.

<sup>9</sup> S. Wolpert, *Nowa historia Indii*, Warszawa 2012, s. 474; P. Gupte, op. cit., s. 429.

<sup>10</sup> M. Boivin, op. cit., s. 108.

<sup>11</sup> P. Gupte, op. cit., s. 429.

<sup>12</sup> Zob. P. Robb, *A history of India*, Londyn 2002.

ników naukowych, prawników i polityków zamykano w więzieniach bez przeprowadzania procesów. Podżegana przez swojego syna Sanjaya, Indira Gandhi ułożyła szczegółową listę gazet, których nakłady były całkowicie lub częściowo zablokowane. Mimo wielu zagrożeń, kilka indyjskich gazet, w tym „Indian Express” i „Statesman”, kierowane przez V.K. Narasimhana i C.R. Iraniego, skutecznie opierało się cenzurze<sup>13</sup>.

Bardzo istotną rolę w publikowaniu krytycznych materiałów na temat stanu wyjątkowego pełniły przede wszystkim media zagraniczne, które docierały do obywateli Indii drogą podziemną. Początkowo władze państwowe wymagały od zagranicznych korespondentów zgłaszania swoich artykułów do cenzorów, a w okresie późniejszym zezwalały na samodzielne cenzurowanie tekstów zgodne z oficjalną linią polityczną. Wśród korespondentów wydalonych z Indii z uwagi na kontrowersyjne reportaże znaleźli się między innymi: Peter Hazelhurst z „The Times”, Mark Tully z BBC, Lewis Simpson z „Washington Post” i Lorens Jenkins z „Newswweeka”<sup>14</sup>.

Do sierpnia obcojęzyczne media informowały o przetrzymywaniu co najmniej dziesięciu tysięcy więźniów politycznych, choć według szacunków opozycji było ich pięć razy więcej<sup>15</sup>. „Ci, których zamknięto, powinni zostać uwolnieni, a ci, którzy są na wolności – zamknijcie!” – wykrzykiwał jeden z zatrzymanych – Pilo Mody, członek Partii Wolności<sup>16</sup>.

„Decyzja o wprowadzeniu stanu wyjątkowego nie była lekka ani łatwa – tłumaczyła Indira Gandhi przed Rajya Sabha, izbą wyższą indyjskiego parlamentu federalnego, 22 lipca 1975 roku – lecz przychodzi czas w życiu narodu, gdy trzeba podjąć się trudnych rozstrzygnięć. Gdy rodzi się przemoc i anarchia, gdy widać jasno, że naród się stacza, wtedy trzeba ten proces zatrzymać”<sup>17</sup>.

Mówiąc o przemocy i anarchii Indira Gandhi odnosiła się bezpośrednio do fal publicznych protestów i zbiorowych demonstracji, których liczba, w ostatnich latach gwałtownie wzrastała. W ten sposób lud wyrażał swoją dezaprobatę wobec astronomicznych wzrostów cen, osiągających poziom nieporównywalny z żadnym innym w okresie nowożytnej historii Indii. Na domiar złego, wysokiej inflacji towarzyszył proceder nagminnego uciekania się od płacenia podatków, jak również

<sup>13</sup> E. Tarlo, *Unsettling memories: Narratives of the Emergency in India*, Los Angeles 2003, s. 30–31.

<sup>14</sup> Ibidem.

<sup>15</sup> Boivin wspomina nawet o stu tysiącach.

<sup>16</sup> S. Wolpert, op. cit., s. 474; P. Gupte, op. cit., s. 430.

<sup>17</sup> L. Frederic, *Radźja Sabha*, [w:] *Słownik cywilizacji indyjskiej*, T. 2, Katowice 1998, s. 474–475.

korupcja i ogromne problemy z wyżywieniem ogółu obywateli państwa, których liczba w latach siedemdziesiątych wzrosła do blisko siedmiuset milionów<sup>18</sup>.

Powód do niezadowolenia indyjskiego społeczeństwa wydawał się całkowicie zasadny. Bez mała dwa tysiące obywateli państwa deklarowało przychód w kwocie 1300 dolarów amerykańskich rocznie, a przeszło 400 milionów bytowało na granicy śmierci głodowej, mając do dyspozycji poniżej dwudziestu centów dziennie<sup>19</sup>.

Zdaniem Hermanna Kulke i Dietmara Rothermunda, Gandhi doskonale zmanipulowała opinię publiczną, twierdząc, iż wprowadzenie stanu wyjątkowego było niezbędne do polepszenia sytuacji gospodarczej w państwie, podczas gdy jej prawdziwym celem było utrzymanie przy sobie władzy za wszelką cenę<sup>20</sup>.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego uaktywniło działania opozycji. Na jej czele stanęło świetnie wyedukowane młode pokolenie Hindusów, co nie zdumiewa, zważywszy na fakt, iż jedna trzecia z blisko 16 milionowej liczby absolwentów szkół wyższych nie była w stanie znaleźć jakiegokolwiek posady. Sama Gandhi po latach komentowała: „Niektórzy członkowie opozycji słusznie winili nas o to, że nie podjęliśmy wcześniej jakichś działań. Muszę przyznać, że gdybym podjęła działania wcześniej, byłyby one mniej drastyczne”<sup>21</sup>.

Już w siedem dni po wprowadzeniu stanu wyjątkowego pani premier zaprezentowała, za pośrednictwem Radia India, dwudziestopunktowy plan poprawy stanu indyjskiej gospodarki. W punkcie pierwszym Gandhi postulowała zredukowanie cen, w celu walki z inflacją, którą uważała za swojego największego wroga. Punkty od drugiego do siódmego nawoływały do kategorycznych reform rolnych, razem ze zniesieniem niewolnictwa za długi i przymusowej pracy, co stanowiło, zdaniem Stanleya Wolperta „populistyczny krok skierowany bezpośrednio do setek milionów potwornie zadłużonych rodzin chłopskich i bezrolnych chłopów pańszczyźnianych na samym dole indyjskiej piramidy agrarnej”<sup>22</sup>.

Postulaty od ósmego do dziesiątego wyliczały dążenia rozwojowe, w szczególności w sferze przedsiębiorstwa ręcznego i wyrobu ubrań. Punkt jedenasty dotyczył procesu uspołecznienia gruntów miejskich, zaś dwunasty i trzynasty odnosiły się do unikania płacenia należnych podatków. Nawoływały również do rekwirowania mienia należącego do przemysłowców. Postulat numer czternaście traktował o przeciwdziałaniu niekontrolowanemu używaniu licencji, natomiast piętnasty

<sup>18</sup> D. E. Bloom, *Population Dynamics in India and Implications for Economic Growth*, [http://southasiainitiative.harvard.edu/Bloom\\_PopulationdynamicsIndia.pdf](http://southasiainitiative.harvard.edu/Bloom_PopulationdynamicsIndia.pdf), (dostęp: 03.05.2012 r.).

<sup>19</sup> W Indiach dochód podlegał opodatkowaniu od poziomu 1300 dolarów.

<sup>20</sup> H. Kulke, D. Rothermund, *A history of India*, Nowy Jork 2004, s. 336.

<sup>21</sup> S. Wolpert, op. cit., s. 475.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 475.

i dwudziesty dotyczyły dokształcania i przyjmowania do pracy robotników. Plan Indiry Gandhi wspominał także o zezwoleniach na usługi przewozowe wewnątrz państwa, o upustach podatkowych dla klasy średniej, jak również o kontrolowanych cenach na artykuły żywnościowe, podręczniki i produkty piśmiennicze sprzedawane w akademikach.

Na koncepcję Indiry Gandhi złożyły się obietnice dla niemal każdego znaczącego wycinka indyjskiej populacji. Swoimi postulatami pani premier wykonała również wyraźny gest w kierunku młodej inteligencji, chętnie wstępującej w szeregi opozycji.

Polityka Gandhi okazała się nad podziw efektywna. Urzędnicy zaczęli pracować wydajniej. Zniknął nielegalny handel i monopolistyczna strategia narzucania wygórowanych cen. Społeczeństwo uwierzyło w stanowczość pani premier, a groźba aresztowania, nawet przyjaciół i politycznych zwolenników, pełniła doskonałą rolę straszaka.

Jednym z nielicznych, którzy odważyli się otwarcie krytykować wprowadzenie stanu wyjątkowego był Krishna Menon, indyjski konstytucjonalista. Jego zdaniem „było to [wprowadzenie stanu wyjątkowego przyp. M. K.] aktem niekonstytucyjnym. Rzeczą najgorszą, jaka w ogóle mogła się wydarzyć. Nawet prezydent, mógł, w sposób bardziej konstytucyjny realizować przysługujące mu prawa”<sup>23</sup>.

Zaledwie po miesiącu od wprowadzenia stanu wyjątkowego ceny ryżu i jęczmienia zmniejszyły się o 5 procent, a „pociągi jeździły punktualnie”<sup>24</sup>. Dev Kant Barooah – przewodniczący Indyjskiego Kongresu Narodowego i jeden z najbardziej lojalnych współpracowników pani premier oświadczył, że „Indie to Indira, a Indira to Indie”<sup>25</sup>. Prawie cały kraj zalewały afisze propagandowe wychwalające szefową rządu. Plakaty z twarzą Indiry głosiły: „To ona stoi między chaosem a ładem”<sup>26</sup>.

4 lipca zdelegalizowano dwadzieścia sześć radykalnie prawicowych i lewicowych opozycyjnych ugrupowań politycznych. Wprowadzono surową cenzurę, a także zabroniono wszelkich form strajków. Pod koniec lipca Gandhi zwołała posiedzenie parlamentu w sprawie rozpatrzenia jej wniosku o bezterminowe wydłużenie stanu wyjątkowego. W Lok Sabha, niższej izbie indyjskiego parlamentu federalnego, za pomysłem opowiedziało się trzystu trzydziestu sześciu posłów, zaś w Rajya Sabha stu trzydziestu czterech. Na sali zabrakło stu dwudziestu trzech członków Lok Sabha oraz siedemdziesięciu sześciu członków Rajya Sabha, a ci którzy głosowali przeciw opuścili izby przed zakończeniem obrad krzycząc „Hań-

<sup>23</sup> B. A. Somerville, op. cit., s. 12.

<sup>24</sup> S. Wolpert, op. cit., s. 476.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> P. Gupta, op. cit., s. 430.

ba!”. Zaraz potem parlament uchwalił dwie nowe poprawki do konstytucji. Pierwsza odbierała sądom prawo do rozpatrywania jakichkolwiek skarg przeciw stanowi wyjątkowemu, druga zaś uchylała wszystkie obiekcje, zarówno te będące w toku, jak i te przyszłe, w stosunku do premier Gandhi, w czasie sprawowania przez nią najwyższego urzędu<sup>27</sup>.

W sierpniu 1975 roku, Sheik Mujibur Rahman, prezydent sąsiedniego Bangladeszu, a zarazem ojciec niepodległości tego młodego muzułmańskiego państwa został zamordowany w swoim własnym domu, wraz z niemal całą rodziną<sup>28</sup>. Wydarzenie to miało również wpływ na sytuację w Indiach. Informacje o zamachu były swoistym ostrzeżeniem dla indyjskiej przywódczyni. Usłyszawszy o tych wydarzeniach Gandhi zaczęła obawiać się o swoje życie. Zdawała bowiem sobie sprawę z faktu, iż dyktatorzy mogą stanowić cel dla zamachowców. Pani premier, oraz jej dwóch synów, wraz z rodzinami zostali otoczeni wzmocnioną ochroną, zarówno w domu, jak i w miejscach publicznych. Mimo strachu, Indirze Gandhi, silnie wspieranej przez syna, nie przeszło przez myśl by oddać władzę<sup>29</sup>.

Nowa, „demokracja zdyscyplinowana”, jak lubiła swoje rządy nazywać sama pani premier, nie do końca sprzyjała skuteczności gabinetu. Do spektakularnych porażek zaliczyć można tak zwaną operację „upiększania miast”, w konsekwencji której niszczone slumsy w Delhi i przepędzono blisko 400 tysięcy ludzi, pozostawiając ich na bruku. W walkach w muzułmańskiej dzielnicy Delhi zginęło wówczas 150 osób<sup>30</sup>.

Opór wywołał także pomysł Sanjaya Gandhiego polegający na obowiązkowej sterylizacji kobiet w celu realizacji kontrowersyjnego planu kontroli urodzeń. Podstawowymi założeniami planu było ograniczenie liczby dzieci w indyjskich rodzinach do dwóch, zerwanie z tradycyjnym myśleniem o posagu, jako warunku zawarcia związku małżeńskiego, jak również powszechna edukacja analfabetów.

W późniejszym okresie dość powszechnym zjawiskiem była krytyka kontrowersyjnego planu Gandhiego, choć zdaniem Pranaya Gupte, Sanjay przygotował go wyjątkowo rzetelnie. Z obawy przed niewydajnością indyjskiej gospodarki, nieprzygotowanej na wyżywienie tak ogromnej ilości obywateli, Gandhi szuka-

<sup>27</sup> J. Tyszkiewicz, *Indie po śmierci Nehru*, [w:] J. Tyszkiewicz, E. Czapiewski, *Historia powszechna. Wiek XX*, Warszawa 2012, s. 722.

<sup>28</sup> Zamach przeżyły dwie córki prezydenta, Sheikh Hasina (późniejsza dwukrotna szefowa rządu Bangladeszu, w latach 1996–2001 i ponownie od roku 2009) i Sheikh Rehena, przebywające w tym czasie w Republice Federalnej Niemiec.

<sup>29</sup> B. A. Somerville, op. cit., s. 16–17.

<sup>30</sup> J. Keay, op. cit., s. 528; J. Polit, *Kryzys polityczny w Indiach. Rozpad Pakistanu*, [w:] M. Ban-kowicz (red.), *Historia polityczna świata XX wieku. 1945–2000*, Kraków 2004, s. 446; M. Boivin, op. cit., s. 108.



ła wskazówek w międzynarodowych, jak również lokalnych agencjach zajmujących się problematyką planowania rodziny. Eksperci z Funduszu Ludnościowego Narodów Zjednoczonych informowali wówczas o alarmującym tempie wzrostu populacji mieszkańców Ziemi, która na początku lat osiemdziesiątych ulec miała podwojeniu. 127 państw Trzeciego Świata dodawało blisko milion nowych obywateli co pięć kolejnych dni, podczas gdy państwa wysokorozwinięte osiem milionów rocznie. Taka sytuacja nie wróżyła dobrze indyjskiemu systemowi gospodarczemu oraz opiece społecznej, z czego doskonale zdawali sobie sprawę zarówno Sanjay, jak i Indira Gandhi<sup>31</sup>.

Indie miały jednak pewną tradycję w kwestii walki z nadmierną populacją. W latach pięćdziesiątych stały się bowiem pierwszym krajem Trzeciego Świata, które kwestie planowania rodziny włączyło do oficjalnej polityki państwowej. Do tego czasu, mimo wiedzy o niepokojącym wzroście populacji, minister zdrowia w rządzie Jawaharlala Nehru, kierował się zasadą Mahatmy Gandhiego, twierdząc, iż najlepszym sposobem antykoncepcji jest celibat. Pierwszy plan pięcioletni, wprowadzony w życie przez Nehru w roku 1952 zakładał utworzenie komitetu do spraw planowania populacji, którego celem było uczulanie społeczeństwa na kwestie związane z kontrolą urodzeń. W początkowych fazach projektu najczęstszymi sposobami antykoncepcji pozostawały przerwy i sterylizacja. W roku 1966 rząd wyraził zgodę na powszechne korzystanie z tzw. wkładek wewnątrzmacicznych<sup>32</sup>.

Od początku istnienia programu, Indie uzyskały prawie dwa miliardy dolarów pomocy od Stanów Zjednoczonych i Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tym czasie stopa indyjskiego przyrostu naturalnego przekraczała 2,1%. Największa liczba dzieci przychodziła na świat na wsiach, których 70% mieszkańców żyło w skrajnej nędzy. Mimo to, znaczna poprawa sytuacji w służbie zdrowia doprowadziła do zmniejszenia stopy umieralności mieszkańców wsi, eliminując ospę, jako podstawową przyczynę zgonów. Zmniejszeniu uległa także stopa umieralności wśród noworodków, a średnia długość życia przeciętnego Hindusa wzrosła z 32, w momencie odzyskania niepodległości, do 55 lat, w roku 1975. Kwestia populacji stała się tym samym podstawowym problemem rządu premier Indiry Gandhi<sup>33</sup>.

„Demokracja, podobnie jak wolność, nie oznacza, że każdy ma swobodę w podążaniu własną indywidualną ścieżką” – zakomunikowała Indira Gandhi w czasie uroczystości dwudziestej ósmej rocznicy uzyskania przed Indie niepodległości<sup>34</sup>. Podczas tego przemówienia wykorzystano najnowsze zdobycze techniki satelitar-

<sup>31</sup> P. Gupte, op. cit., s. 434.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 434–435.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> S. Wolpert, op. cit., s. 477.

nej, dzięki której głos premier Gandhi wydobywający się z murów Czerwonego Fortu w Delhi dotarł do niezliczonej liczby mieszkańców państwa. Równocześnie szefowa rządu przekonywała, że nie ma zamiaru wymuszać rządów jednej partii, a jedynym sposobem na walkę z biedą jest ciężka praca.

## Zniesienie stanu wyjątkowego

Kolejne wybory do parlamentu miały się odbyć w roku 1976, jednak Indira Gandhi bała się stawić czoła społeczeństwu. Dopiero po dwóch latach od wprowadzenia stanu wyjątkowego, w roku 1977, pani premier, uśpiona chwilowym spokojem w kraju i pewna swojej stabilnej pozycji na arenie politycznej, a także, zdaniem Jakuba Polita „chcąc zapewnić parlamentarne namaszczenie dla sukcesji swojego syna”<sup>35</sup>, podjęła decyzję o rozpisanii wolnych demokratycznych wyborów parlamentarnych.

Zaledwie kilka dni przed planowanym głosowaniem Gandhi wypuściła na wolność głównych liderów opozycyjnych, mając tym samym nadzieję, że nie będą oni w stanie zorganizować skutecznej kampanii wyborczej. Jednak sprawy nie ułożyły się po jej myśli. W ostatniej chwili, dotychczasowy zwolennik Gandhi, a zarazem lider frakcji niedotykalnych w Lok Sabha, Jagjivan Ram założył własne ugrupowanie – Kongres dla Demokracji, po czym wystartował w wyborach po stronie opozycji. Zdaniem H. Kulke i D. Rothermunda po raz pierwszy w historii indyjska opozycja wyciągnęła lekcję z obowiązującego w Indiach systemu wyborczego, wystawiając do walki z kandydatem Indyjskiego Kongresu Narodowego dokładnie jednego wspólnego przeciwnika<sup>36</sup>.

Tym sposobem, marcowe głosowanie, ku ogromnemu zaskoczeniu szefowej rządu wygrała koalicja Janata (Partia Ludowa) uzyskując 41,3% głosów. Kongres zajął drugie miejsce zdobywając 34,5 %, a Indira Gandhi dopiero po trzech latach i trzech procesach sądowych za nadużycie i korupcję, powróciła do władzy w 1980 roku<sup>37</sup>.

Zwycięstwo opozycji w wyborach stworzyło jednak zasadniczy problem obsadzenia stanowiska premiera Republiki Indii. Jednym z głównych kandydatów został Jagjivan Ram, bez którego triumf na taką skalę nie byłby w ogóle możliwy, objęciem stanowiska premiera zainteresowany był również, pochodzący z rolniczej

<sup>35</sup> J. Polit, op. cit., s. 446.

<sup>36</sup> H. Kulke, D. Rothermund, op. cit., s. 337.

<sup>37</sup> M. Boivin, op. cit., s. 109; A. Czubiński, *Historia powszechna XX wieku*, Poznań 2011, s. 559–560.

kasty Dżatów, Charan Singh<sup>38</sup>. Z drugiej jednak strony część opozycji konsekwentnie typowała Morarjia Desaia, permanentnego kandydata na szefa rządu od czasu śmierci Nehru.

Ostatecznie fotel premiera Indii trafił w ręce osiemdziesięcioletniego Desaia, a 21 marca 1977 roku Indira Gandhi zniosła stan wyjątkowy. W późniejszym okresie, w rozmowie ze swoimi bliskim przyjacielem Ralphem Buultjensem, Gandhi oceniła stan wyjątkowy jako „jeden z najtrudniejszych okresów nowoczesnej historii”.

### **The State of Emergency in India (1975–1977)**

(Summary)

The article discusses the course of the State of Emergency in India, which took place between 26 June 1975 to 21 March 1977. The author explains the main reasons of introducing the state of emergency by then prime minister of India – Indira Gandhi. The article focuses its attention on the steps taken by the head of Indian government, leading to the introduction of so-called “disciplined democracy” and their consequences for Indian society. The author especially emphasizes controversial issue of family planning in India, during the emergency state.

---

<sup>38</sup> K. Pletcher, *The History of India*, Nowy Jork 2011, s. 314.